

Anna Młynarska-Sobaczewska, Marlena Sakowska-Baryła

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 czerwca 2005 r.

Palestra 51/9-10(585-586), 316-324

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 czerwca 2005 r.

I OPS 2/05¹

Teza glosowanego wyroku brzmi:

Ustalenie, iż administrator danych osobowych realizuje cel prawnie usprawiedliwiony, nie może przesądzić o dopuszczalności przetwarzania danych osobowych (udostępniania tych danych innemu podmiotowi) bez zgody osoby, której dane dotyczą. Konieczne jest dokonanie oceny, czy jest to niezbędne dla realizacji tego celu, a co najważniejsze, dokonanie wyważenia interesów administratora danych i osoby, której dane dotyczą, przy uwzględnieniu celu ustawy o ochronie danych osobowych, którym jest ochrona prywatności w rozumieniu art. 47 Konstytucji RP. (...)

Realizacja prawnie usprawiedliwionego celu przez administratora danych w żadnym razie nie może naruszać praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

W glosowanym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny podjął ważny i kontrowersyjny problem wzajemnych relacji prawa do ochrony danych osobowych oraz prawa wierzyciela do cesji wierzytelności przysługującej przeciwko dłużnikowi będącemu konsumentem, z którą związane jest udostępnianie danych osobowych dłużnika.

Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrywał skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 11 marca 2004 r., II SA 2717/03, wydanego w sprawie ze skargi operatora telekomunikacyjnego na de-

¹ Publikowana: „Prokuratura i Prawo” 2005, z. 11, s. 45; LEX, poz. 157, poz. 167.

cyzję Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Zaskarżonym wyrokiem WSA utrzymał w mocy decyzję GIODO, nakazując skarżącemu nieudostępnianie danych osobowych abonenta, przetwarzanych w związku z przelewem wierzycelności.

Stan faktyczny, którego orzeczenie dotyczy, był następujący: w 1999 r. została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych między abonentem a operatorem. Umowa ta została rozwiązana w lipcu 2000 r. wobec nieuregulowania przez abonenta należności za świadczone usługi. W niemal dwa lata później, w czerwcu 2002 r., operator telekomunikacyjny zawarł umowę ze spółką prowadzącą działalność windykacyjną, w wykonaniu której dokonał przelewu wierzycelności byłego abonenta. Przelew dotyczył konkretnej wierzycelności, umowa zawierała zatem dane osobowe dłużnika. Doszło więc do udostępnienia (przetworzenia) danych osobowych w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych².

Generalny Inspektor Danych Osobowych, po uzyskaniu od Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów informacji, że w jego opinii cesja wierzycelności abonenta, będącego konsumentem, jest dopuszczalna tylko za zgodą konsumenta, „w przeciwnym razie przyjęcie dopuszczalności takiej cesji na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. spełnia ogólne przesłanki niedozwolonego postanowienia umownego” (cyt. za uzasadnieniem wyroku NSA), przyjął, że zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 u.o.d.o. przetwarzanie danych, a więc także ich udostępnianie, jest dopuszczalne gdy osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę. W rozważanej sytuacji nie zaszły natomiast przesłanki wymienione w art. 23 ust. 1 pkt 2–5 u.o.d.o., umożliwiające przetwarzanie danych bez takiej zgody. Generalny Inspektor stwierdził również, że udostępnienie przez operatora telekomunikacyjnego danych osobowych abonenta w związku z przelaniem wierzycelności wobec tego abonenta bez jego zgody było niedopuszczalne, bowiem przyjęło charakter niedozwolonego postanowienia umownego, o którym mowa w art. 385³ pkt 5 k.c., te zaś – zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. – nie są dla konsumenta wiążące.

Po złożeniu przez operatora wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy GIODO podtrzymał swoją decyzję i argumentację, wywodząc, że podstawy udostępnienia danych nie może stanowić art. 23 ust. 1 pkt 5, bowiem takie przetworzenie (przekazanie ich w wyniku przelewu wierzycelności) i wykonywanie praw wierzyciela przez nabywcę (spółkę windykacyjną) spowodowało, że „rażącemu pogorszeniu uległa jego sytuacja prawna” (cyt. za uzasadnieniem głosowanego wyroku NSA).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę operatora na powyższą decyzję, dzieląc poglądy zawarte w decyzji GIODO, w szczególności co do oceny legalności przetwarzania danych osobowych i kompetencji organu oraz sądu administracyjnego do takiej oceny. Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, że art. 509 k.c. regulujący instytucję przelewu wierzycelności nie zawie-

² Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), dalej: u.o.d.o.

ra dyspozycji co do dopuszczalności przetwarzania danych osobowych i nie może być samoistną podstawą ich przekazania, zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. Zauważył ponadto, że umowa o przelew wierzytelności może – co prawda – służyć do wypełniania prawnie usprawiedliwionych celów administratora, ale taki przelew bez zgody dłużnika w przypadku umów konsumenckich jest sprzeczny z ustawą, mianowicie z art. 385³ pkt 5 k.c., który stanowi, że niedozwolonym postanowieniem umownym jest takie, które pozwala kontrahentowi konsumenta na przeniesienie praw i obowiązków z umowy bez zgody konsumenta.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku operator podniósł zarzuty naruszenia art. 23 ust. 1 pkt 2 i 5 u.o.d.o. poprzez przyjęcie, że art. 509 k.c. nie jest przepisem prawa zezwalającym na przetwarzanie danych oraz poprzez akceptację poglądu, że administrator poprzez przetwarzanie danych w prawnie usprawiedliwionym celu naruszył prawa i wolności osoby, której dane dotyczą. Zarzucił także naruszenie art. 18 ust. 1 u.o.d.o., polegające na przyjęciu, że GODO miał prawo wydać decyzję nakazującą uzyskiwanie zgody abonenta na przelew wierzytelności w sytuacji, gdy wykraczało to poza kompetencje tego organu, bowiem wkraczało w sferę stosunków cywilnoprawnych.

Rozpoznając skargę kasacyjną, skład orzekający NSA przedstawił do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów NSA zagadnienie prawne, czy w przypadku przetwarzania danych osobowych abonenta, będącego stroną umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w związku z zawartą umową o przelew wierzytelności, można dokonywać oceny legalności podstawy przetwarzania danych osobowych w oparciu o regulacje zawarte w art. 385¹ pkt 1 k.c. w związku z art. 385³ pkt 5 k.c. Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów, na podstawie art. 187 § 3 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi³, przejął sprawę do rozpoznania.

Jak skonstatował NSA, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy istota sporu prawnego dotyczy tego, czy przepisy art. 23 ust. 1 pkt 2 i 5 u.o.d.o. pozwalały skarżącemu – jako administratorowi danych – na ich przetwarzanie poprzez udostępnienie innemu podmiotowi bez zgody osoby, której te dane dotyczą.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. daje podstawę do udostępnienia danych osobowych przez administratora w związku z przelewem wierzytelności na osobę trzecią. Przesłanką dopuszczalności takiego przetwarzania danych abonenta nie może być natomiast, zdaniem NSA, art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o. Sąd podkreślił, że ustalenie, iż administrator danych osobowych realizuje cel prawnie usprawiedliwiony, nie może przesądzić o dopuszczalności przetwarzania danych osobowych – udostępniania ich innemu podmiotowi – bez zgody osoby, której dane dotyczą. Konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy jest to niezbędne dla realizacji tego celu, a co najważniejsze, dokonanie wyważenia

³ Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.).

interesów administratora danych i osoby, której dane dotyczą, przy uwzględnieniu celu u.o.d.o., którym jest ochrona prywatności w rozumieniu art. 47 Konstytucji.

Sąd stwierdził, iż przy ocenie prawnie usprawiedliwionego celu możliwe jest, również w sprawie administracyjnej, dokonywanie oceny znaczenia i skutków umowy o charakterze cywilnoprawnym dla potrzeb rozstrzygnięcia administracyjnego, jeśli prawo administracyjne odsyła do prawa cywilnego, albowiem prawnie usprawiedliwiony cel, o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o., może być oparty także na przepisach prawa cywilnego. Tym bardziej że za taki prawnie usprawiedliwiony cel już sama u.o.d.o. uznaje dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej (art. 23 ust. 4 pkt 2). Dokonując tej oceny NSA przyjął, że stanowisko sądu I instancji co do oceny prawnej dopuszczalności udostępniania danych w związku z przelewem wierzytelności konsumenckiej jest zbyt kategoriiczne i narusza art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. w związku z art. 509 i 385³ pkt 5 k.c.

Glosowane orzeczenie godne jest uwagi ze względu na to, iż dotyczy problematyki rodzącej wiele kontrowersji. Naszym zdaniem, wyrażone w nim konstatacje NSA zasługują na aprobatę. Dopuszczalność przetwarzania danych osobowych dokonywanego w związku z przelewem wierzytelności wzbudza bowiem szereg wątpliwości. Możemy tu mówić o istnieniu wspólnego obszaru dla dwóch odrębnych reżimów prawnych – prawa cywilnego i publicznoprawnej ochrony podmiotu danych osobowych statuowanej przez u.o.d.o. Z każdym konsumentem związane są bowiem ściśle jego dane osobowe, do których – w przypadkach oznaczonych prawem – stosuje się przepisy u.o.d.o., przy czym dane te jednocześnie identyfikują go w obrocie prawnym, odbywającym się na zasadach wyznaczanych przez k.c.

Przed dokonaniem analizy glosowanego orzeczenia przypomnieć należy, że u.o.d.o. określa zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (art. 2 ust. 1 u.o.d.o.). Zgodnie z definicją ustawową, przetwarzanie danych to „jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych takie jak zbieranie, utrwalenie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych” (art. 7 pkt 2 u.o.d.o.). Jak stanowi art. 1 ust. 2 u.o.d.o., przetwarzanie danych osobowych może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą, lub dobro osób trzecich, w zakresie i trybie określonym ustawą. Sama u.o.d.o. w art. 23 ust. 1 formułuje pięć niezależnych, równoprawnych względem siebie materialnych przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych osobowych, które mają charakter generalny i odnoszą się do wszelkich form przetwarzania danych⁴. Obecnie – po nowelizacji u.o.d.o. z 22 stycznia 2004 r.⁵ – na mocy

⁴ J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Zakamycze 2004, s. 472.

⁵ Ustawa z 22 stycznia 2004 r. o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz.U. Nr 33, poz. 285).

tego przepisu przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy: osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych (pkt 1); jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2); jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną, lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą (pkt 3); jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4); jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5), przy czym za ów prawnie usprawiedliwiony cel uważa się w szczególności marketing bezpośredni własnych produktów lub usług administratora danych (art. 23 ust. 4 pkt 1 u.o.d.o.) oraz dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (art. 23 ust. 4 pkt 2 u.o.d.o.). Przed nowelizacją punkty 2, 3 i 5 ustępu 1 art. 23 u.o.d.o. miały odmienne brzmienie. Przetwarzanie danych było dopuszczalne: w myśl pkt 2 – gdy zezwalały na to przepisy prawa, zgodnie z pkt 3 – kiedy było to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczyły, była jej stroną, lub gdy było to niezbędne do podjęcia koniecznych działań przed zawarciem umowy, natomiast zgodnie z pkt 5 – kiedy było to niezbędne do wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów administratorów danych, o których stanowił art. 3 ust. 2 u.o.d.o. w poprzednim brzmieniu⁶, lub osób trzecich, którym były przekazywane te dane – a przetwarzanie danych nie naruszało praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Zdaniem NSA, przesłanka dopuszczalności przetwarzania danych osobowych, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o., odnosi się do takich przypadków, gdy przepis prawa powszechnie obowiązującego określa uprawnienie lub obowiązek, których spełnienie nie jest możliwe bez udostępnienia danych osobowych. Natomiast przesłanka, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5, odnosi się wprost do administratora danych osobowych albo odbiorcy danych, którzy – aby zrealizować prawnie dopuszczalne cele – muszą udostępnić dane osobowe, pod warunkiem że nie naruszy to praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Jak stwierdził sąd: „Już samo użycie określenia «jeżeli jest to niezbędne» wskazuje, że stosowanie tych przepisów wymaga nie tylko wskazania, że chodzi o realizowanie uprawnienia lub obowiązku wynikającego z przepisów prawa lub prawnie usprawiedliwionego celu, ale także dokonanie oceny, czy dla realizacji tego konieczne jest (jest niezbędne) przekazanie danych, pomimo że brak jest na to zgody osoby, której dane dotyczą. Ocena ta to wyważenie racji i interesów z jednej strony osoby, której dane

⁶ Przed nowelizacją u.o.d.o. z 22 stycznia 2004 r. art. 3 ust. 2 miał brzmienie: „Ustawę stosuje się również do osób fizycznych i prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, które przetwarzają dane w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych”.

dotyczą, mającej objęty ochroną prawną interes, aby jej dane nie były przetwarzane bez jej zgody, a z drugiej strony administratora danych, który ma także objęty ochroną prawną interes, polegający na tym, że ma prawo realizować prawnie usprawiedliwione cele i uprawnienia, co w przypadku administratora danych, będącego wierzycielem, obejmuje jego prawo do uzyskania należnego świadczenia od dłużnika”.

Ta konkluzja sądu jest w pełni usprawiedliwiona w kontekście rozważanego stanu faktycznego – trudno bowiem wyobrazić sobie dokonanie cesji wierzytelności bez równoczesnego przekazania danych określających osobę dłużnika. W tym przypadku rozszczępienie czynności prawnej poprzez wyodrębnienie jej substratu publicznoprawnego w postaci ochrony danych osobowych dłużnika-konsumenta oraz cywilnoprawnego, to jest kwestii dopuszczalności i skuteczności przelewu wierzytelności przez wierzyciela, będącego jednocześnie administratorem danych, nie może być aprobowane.

Sąd uznał, że w rozważanym przypadku przesłankę dopuszczalności przetwarzania danych osobowych stanowi art. 23 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 23 ust. 4 pkt 2 u.o.d.o., nie podzielił zaś poglądu skarżącego, że taką przesłanką może być także art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o. Jednak naszym zdaniem należy przyjrzeć się bliżej także temu unormowaniu. Trudno bowiem, w naszym przekonaniu, wyabstrahować zakresy tych dwu przesłanek. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 przetwarzanie danych osobowych dopuszczalne jest, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, zaś w myśl art. 23 ust. 1 pkt 5 – gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Naszym zdaniem zakres pierwszej z wymienionych przesłanek może należeć do zakresu drugiej, przy czym zakresy te co najmniej się krzyżują. Ustawodawca w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. posłużył się pojęciem „prawnie usprawiedliwionego celu”. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane w ustawie, przyjmuje się natomiast, iż za realizację „prawnie usprawiedliwionego celu” uważa się działalność, która nie jest w jakiegokolwiek mierze niezgodna z prawem, z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami⁷. Wątpliwości nie ulega zatem, że „wypełnieniem prawnie usprawiedliwionego celu”, o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o., jest także „zrealizowanie uprawnienia lub spełnienie obowiązku wynikającego z przepisu prawa”, o których stanowi art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o., w tym również z przepisów prawa cywilnego. Sam ustawodawca w art. 23 ust. 4 pkt 2 u.o.d.o. jako jeden z przypadków prawnie usprawiedliwionego celu wskazał zresztą „dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej”, co trudno uznać za

⁷ J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 513.

kategorię inną niż zrealizowanie swojego uprawnienia w rozumieniu art. 23 ust. 1 pkt 2 u.o.d.o.

Powyższe stwierdzenie nie prowadzi jednak do wniosku, że NSA w głosowanym orzeczeniu niezasadnie przyjął spełnienie przesłanki z art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. W naszej ocenie sam ustawodawca nie określił w sposób wystarczający kryteriów pozwalających na rozróżnienie dwu analizowanych wyżej przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych osobowych, co wywołuje możliwość różnorodnej ich interpretacji, a w konsekwencji rozbieżności w praktyce. Taki stan rzeczy nie służy pewności obrotu prawnego.

Obie wskazane przesłanki z art. 23 ust. 1 u.o.d.o. odwołują się do kryterium „niezbędności” przetwarzania danych osobowych. Stąd NSA słusznie zauważył, iż dopuszczalność przetwarzania danych osobowych w konkretnym przypadku za każdym razem wymaga wyważenia racji i interesów osoby, której dane dotyczą, oraz racji i interesów administratora danych.

Naszym zdaniem należy jednak zauważyć, że art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. wyznacza dodatkowe kryterium dopuszczalności przetwarzania danych osobowych, niezależnie od wskazanych ogólnie w art. 1 ust. 2 u.o.d.o. („przetwarzanie danych osobowych może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą, lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą”). Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5 przetwarzanie jest dopuszczalne, o ile „nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą”. Otwarta pozostaje jednak kwestia, o jakie prawa i wolności może tu chodzić; czy owo „nienaruszanie” odnosi się kumulatywnie do wszystkich praw i wolności, czy tylko do niektórych – kształtujących informacyjną sferę jednostki. Nie ulega jednak wątpliwości, że sformułowanie „prawa i wolności” wywołuje ścisłe skojarzenia z materią konstytucyjną, a analiza postanowień Konstytucji prowadzi do wniosku, że chodzi tu o respektowanie zwłaszcza prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji) i prawa do ochrony danych osobowych (art. 51 Konstytucji), a obok nich także wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49 Konstytucji) czy wolność sumienia i wyznania (art. 53 Konstytucji)⁸. W naszej ocenie, odwoływanie się przez ustawodawcę do kryterium nienaruszania praw i wolności jest niefortunne o tyle, że trudno precyzyjnie określić przedmiotowy zakres art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. Uważamy, że przy realizacji prawnie usprawiedliwionego celu na naruszenie narażone są raczej dobra osobiste jednostki⁹, a nie jej prawa i wolności¹⁰.

⁸ *Ibidem*, s. 517.

⁹ Kryterium naruszenia dóbr osobistych u.o.d.o. posługuje się zresztą, nakazując – zgodnie z postanowieniem art. 30 pkt 4 – administratorowi danych odmówić udostępnienia danych osobowych, jeżeli spowodowałoby to istotne naruszenie dóbr osobistych osób, których dane dotyczą, lub innych osób.

¹⁰ J. Barta, P. Fajgielski i R. Markiewicz zwracają uwagę na to, że niektóre zagraniczne ustawodawstwa nie uzależniają przetwarzania danych osobowych od nienaruszania ogólnikowo ujętych praw i wolności, ale stanowią wprost i wyłącznie o poszanowaniu życia prywatnego, tak jak np. ustawa austriacka, czy też – jak ustawa francuska – o przetwarzaniu danych przy poszanowaniu życia prywat-

W analizowanej sytuacji sąd I instancji uznał, iż można wprawdzie stwierdzić, że zarówno umowa o przelew wierzytelności, jak i działalność windykacyjna mogą powodować powstanie prawnie usprawiedliwionego celu administratora. Nie może jednak nastąpić pogorszenie sytuacji osoby, której dane dotyczą. Wątpliwości co do dopuszczalności przetwarzania danych w związku z przelewem wierzytelności konsumenckich powstały na tle wykładni dwóch – wspomnianych na wstępie – przepisów Kodeksu cywilnego. Pierwszym z nich jest art. 509 k.c., na mocy którego wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Drugi natomiast to art. 385³ pkt 5 k.c., zgodnie z którym: „w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności (...) zezwalają kontrahentowi konsumenta na przeniesienie praw i przekazanie obowiązków wynikających z umowy bez zgody konsumenta”. Dowodząc niedopuszczalności przelewu wierzytelności konsumenckiej, sądy i GIODO wskazywały na „pogorszenie sytuacji” konsumenta, nie precyzując jednak, na czym konkretnie to pogorszenie jego sytuacji miałoby polegać, skoro z istoty przelewu – jak każdego przeniesienia praw – wynika, że zbywca przenieść może tyle, ile sam ma (*nemo plus iuris transferre potest quam ipse habet*), a co za tym idzie, nabywca wierzytelności nie może domagać się od dłużnika-konsumenta więcej, niż domagałby się pierwotny wierzyciel.

Pogorszenie sytuacji konsumenta nie jest jednak przesłanką, która na mocy u.o.d.o. czyniłaby przetwarzanie danych osobowych niedopuszczalne. Zgodnie z postanowieniem art. 23 ust. 1 pkt 5 u.o.d.o. zarówno w obecnym, jak i w poprzednim brzmieniu, kryterium dopuszczalności przetwarzania danych, gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów podmiotów wskazanych w tym przepisie, jest to, że „przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą”. Jest oczywiste, że tego kryterium w żaden sposób nie można uznać za tożsame z „niepogarszaniem sytuacji właściciela danych – konsumenta”. Czym innym jest bowiem naruszanie praw i wolności jednostki, czym innym pogarszanie jej sytuacji. Obydwa te pojęcia zdają się odnosić do różnych płaszczyzn funkcjonowania jednostki w obrocie prawnym.

Sąd naszym zdaniem słusznie zauważył, że ocena, czy doszło do naruszenia praw i wolności osoby, której dane dotyczą, musi być dokonywana w momencie przetwarzania danych, w analizowanym przypadku – w chwili przelewu wierzytelności, nie zaś przez pryzmat działań podejmowanych po zawarciu umowy przez nabywcę wierzytelności.

W naszej ocenie głosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę również z tego

nego oraz wolności indywidualnych i publicznych. Zob. J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 518.

względu, że odrywa ono analizę omawianych kwestii prawnych od obiegowej opinii o działalności firm windykacyjnych i kładzie kres ze wszech miar wadliwej – naszym zdaniem – praktyce zastępowania cywilnoprawnej ochrony przysługującej dłużnikom przez środki w postaci postępowania przed organem ochrony danych osobowych, a następnie sądem administracyjnym. Jesteśmy zdania, że dotychczasowa praktyka oceny dopuszczalności przetwarzania danych osobowych w związku z cesją wierzytelności konsumenckich stawała się głównie pretekstem do próby oceny legalności i prawidłowości działania firm windykacyjnych, które niekiedy dopuszczają się nadużyć, w tym w zakresie naruszania dóbr osobistych dłużników. Trudno jednak uznać, że skuteczną metodą zwalczania takich nieprawidłowości są działania administracyjne, oparte na założeniu, że firmom tym nie wolno nabywać wierzytelności konsumenckich. Założenie takie jest bowiem nieuprawnione, zaś środki, jakimi dysponują GIODO i sądy administracyjne, nie są adekwatne.

Anna Młynarska-Sobaczewska, Marlena Sakowska-Baryła